

Czyż i wy chcecie odejść?

Panu Jezusowi nie było obojętne to, jak Jego słuchacze reagują na słowa o prawdziwym pokarmie jakim jest Jego Ciało ukryte pod postacią chleba. Nawet nie próbuje powstrzymać tych, którzy zaczęli od Niego odchodzić, dla których mowa o prawdziwym pokarmie była zbyt trudna. Owszem, zwraca się do swoich najbliższych uczniów słowami: *Czy i wy chcecie odejść?* Można założyć, że gdyby i ci odeszli pozostałby sam. Na pewno ucieszyła Go reakcja Piotra Apostoła, który w imieniu pozostałych powiedział: *Panie, do kogo pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A my uwierzyliśmy i poznaliśmy, że Ty jesteś Świętym Bożym.* Piotr, pierwszy papież, wypowiada się nie tylko w swoim imieniu, ale wypowiada się w imieniu Kościoła. Już tutaj odkrywamy ważną prawdę, że to Kościół przechowuje i po wsze czasy uobecnia tajemnicę żywego Chrystusa pod postacią chleba i wina, w Najświętszej Eucharystii. W tym świetle lepiej rozumiemy słowa: *Do kogóż pójdziemy, a także: Ty masz słowa życia wiecznego. A my uwierzyliśmy i poznaliśmy, że Ty jesteś Świętym Bożym.* W Kościele żyje i jest obecny Pan Jezus w Jego słowie i w sakramentach, zwłaszcza w Eucharystii. Także dzisiaj wielu odchodzi, oddala się od Kościoła, również z naszych rodzin. Odchodzą, bo urywa się ich więź z Chrystusem eucharystycznym, zwłaszcza z niedzielną Mszą świętą. Odchodzą i nie wiemy dokąd poszli, ku jakim wiarom się skierowali. Dzisiejsza Ewangelia skłania nas do pozostania z Chrystusem w Jego Kościele, w jedności tej samej wiary. **[prob.]**